

Naprzód Dolnośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rekopisów redakcja nie zwraca

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

160 (453)

Wrocław, sobota 12 lipca 1947 r.

Rok III

Morderca prof. Czechowskiego członkiem tajnej organizacji politycznej Władze bezpieczeństwa likwidują komórkę faszystu we Wrocławiu

Społeczeństwo miasta Wrocławia zostało głęboko wstrząśnięte potwornym morderstwem dokonanym dnia 26. VI. 1947 na osobie powszechnie pożądanego, znanego ze swych przeko-

nań i działalności demokratycznej prof. Licium Pedagogicznego i Ośrodka Szkoleniowego Paława Józefa Czechowskiego.

Jak ustalono w toku dochodzenia, na terenie województwa wrocławskiego zawiązała się terrorystyczna organizacja, która otrzymała wala dyspozycje od ośrodków zagranicznych.

Stawiła ona sobie za cel mordowanie członków PPR. Organizacja ta zdołała zwerbować na członków, uczniów Liceum.

Władze bezpieczeństwa aresztowały rozgałęzioną organizację terrorystyczną i wykryły większą ilość broni.

Wśród aresztowanych znajdował się również zabójca profesora Czechowskiego — uczeń 4 klasy gimnazjum Pedagogicznego, 17-letni Mieczysław Noworol.

W toku dochodzenia ustalono, że w przeddzień zbrodni, tj. 25. VI. 47, o godz. 18-ej, odbyło się w parku zebranie, na którym Mieczysław Noworol otrzymał rozkaz zamordowania prof. Czechowskiego. Nazajutrz przedmianemu uczniowi, wśród których znajdował się również Noworol urzędziło libacje na cmentarzu. Po skończeniu libacji o godz. 19-ej Noworol podszedł do wychodzącego ze szkoły prof. Czechowskiego i zaproponował mu obejrzenie dynamy, którą znajduje się obecnie w zburzonym domu naprzeciw szkoły.

Prof. Czechowski nie podejrzewając podejściu poszedł z mordercą. Kiedy przybyli na miejsce okazało się, że

dynamą tam niema. Noworol oświadczył, że widocznie zostało skradzione.

Wracając Noworol puścił profesora naprzód i wystrzelał w głowę ranę go śmiertelną.

Po dokonaniu morderstwa zabójca wrócił do internatu szkolnego.

Zastępstwo w razie śmierci prezydenta USA

WASZYNGTON. Izba Reprezentantów zgodziła się na nowy projekt ustawy, która dotyczy następcy prezydenta w razie jego śmierci. Ustawa ta przewiduje na to stanowisko przewodniczącego Izby lub jej zastępcę. Projekt uzyskał już poprzednio zgodę senatu.

W chwili, gdy rozpoczyna się konferencja nad niewiadomym planem Marshall zaczyna szkicować go w Waszyngtonie

W dniu dzisiejszym zbiorą się w Paryżu przedstawiciele następujących 14 państw: Australii, Belgii, Danii, Grecji, Islandii, Irlandii, Italii, Luksemburga, Holandii, Norwegii, Portugalii, Szwecji, Szwajcarii i Turcji. Osem państw odrzuciło zaproszenia: Polska, Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Finlandia, Węgry, Rumunia, Jugosławia.

LONDYN. — Radiostacja moskiewska nadaje wczoraj wiadomość, że Finlandia odrzuciła anglo-francuskie zaproszenie do wzięcia udziału w sobotnich rozmowach paryskich w sprawie projektu Marshalla, dotyczącego pomocy dla Europy. Odmowa Finlandii była ostatnią z 22 odpowiedzi na rozesłane zaproszenia. Z państw zaproszonych tylko 14 weźmie udział w rozmowach, 8 nie weźmie.

Minister spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych gen. George Marshall, inicjator projektu, który ma być omawiany w Paryżu, odbył w piątek w Waszyngtonie pierwsze posiedzenie w senackiej komisji spraw zagranicznych z serii rozmów poufnych, mających się co tydzień odbywać na tematy polityki zagranicznej USA. Metoda takich zamkniętych narad jest jednym z nowych posunięć, dokonanych w Waszyngtonie.

NOWY JORK. — W dniu 14 b. m. prezydent Truman odhodził w Biakym Domu konferencję z wybitnymi przedstawicielami partii demokratycznej i republikaniskiej w Kongresie.

W kolach dobrze poinformowanych twierdzą, że przedmiotem obrad konferencji będzie plan Marshalla oraz rozprawy obecnie przez Izby Reprezentantów ustawy o zezwoleniu na wjazd do St. Zjednoczonych osobom deportowanym.

W Waszyngtonie przypominają, że prezydent zapozna przedstawicieli obu partii w Kongresie z projektem ustawy o realizacji planu Marshalla i i przyskutek z nimi sprawę zwolnienia w tym celu specjalnej sesji kongresu w jesień b. r.

Prasa amerykańska żywo komentuje powyższy krok prezydenta, zastanawiając się, jakie są szanse pozyskania obu partii dla planu Marshalla. Jakkolwiek rozlegają się głosy, że szanse te znacznie wzrosły obecnie wskutek zerwania konferencji paryskiej, przeważa pogląd, że plan Marshalla może spotkać się z poważną opozycją w Kongresie. „New York Herald Tribune” stwierdza, że główne niebezpieczeństwo nie grozi ze strony posłów, którzy w ogóle wypowiedziają się przeciwko, lecz ze strony tych kół, dość znacznych, które chcą pomóc to ograniczyć do minimum, lub też użyć jej do zlikwidowania w Europie wszelkich reform gospodarczych, przeprowadzanych przez naukę socjalistycznej rządu Francji i W. Brytanii.

Powyższe stanowisko części Kongresu amerykańskiego podzielają również pewne wpływo-

Cały świat protestuje przeciwko terrorowi w Grecji

Rząd grecki liczy trupy swych przeciwników

NOWY JORK. — Przed gmachem konsulatu greckiego w Nowym Jorku odbyły się w czwartek demonstracje na znak protestu przeciwko represjom rządu greckiego wobec żywcem demokratycznych. W demonstracji wzięli udział przedstawiciele 24-ch organizacji robotniczych. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko obecnemu rządowi greckiemu, domagając się zwolnienia aresztowanych antyfaszystów i zaprzestania dalszych aresztowań. Analogiczna demonstracja odbyła się przed hotelami, w którym zamieszkał, bawiący obecnie w Nowym Jorku, grecki minister spraw zagranicznych, Tsaldaris.

PARYŻ. — Sekretarz generalny Światowej Federacji Zw. Zawodowych Louis Saillant przesłał w czwartek depeszę do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, w której protestuje przeciwko aresztowaniu przeszło 2 tysięcy demokratów greckich pod zarzutem rzekomej zdrady stanu. Saillant domaga się, by Narody Zjednoczone podjęły akcje w celu przywrócenia wolności w Grecji i zwolnienia aresztowanych, wśród których znajduje się wielu przywódców zw. zawodowych.

LONDYN. — „Times” w związku z masowymi aresztowaniami w Grecji pisze, że sprawi one zawód tym, którzy spodziewali się, że koalicja konserwatywna kierowana przez Maxima, uzgodni jakiś rozsądny kompromis z opozycją republikańską.

Stało się niedobre — pisze dalej „Times” — że Venizelos i Maxisos dają do zrozumienia, jakoby rząd brytyjski pochwalił ten nowy akt represji — w rzeczywistości tak wcale nie jest i byłby czas, aby Grecy wzięli na siebie całą odpowiedzialność za swoje własne sprawy.

ATENY. — Grecki minister wojny, Jerzy Strolas, oświadczył, że od 1 maja do 20 czerwca partyzanci stracili 7.300 ludzi zabitych, rannych i więzionych.

Urządzenia dla radiostacji przybyły do Gdyni

GDYNIA. Do portu gdynińskiego przywiozł ze Sztokholmu statek szwedzki elektryczne urządzenia dla radiostacji polskich, głośniki oraz 14 skrzyń z aparatami rentgenowskimi dla Ministerstwa Zdrowia. Prócz tego statek przywiozł 10 bal farb celulozowych i 815 skrzyń aparatów do spawania.

Turecka „burza w szklance wody” Rząd turecki godzi się z opozycją

ANKARA. Premier turecki, Radżep Peker, oświadczył w komunikacie prasowym, opublikowanym jako odpowiedź na zarzuty szefa opozycji, Dżalala Bayara, co następuje:

„Nie jesteśmy gabinetem terronu ani reakcji politycznej i nie można porównywać praw parlamentu z prawami hitlerowskimi, jak to uczynił szef opozycji. Nie wywierają żadnej presji na lud turecki. Być może, że istniała pewna presja na początku tego nowego reżimu w tym kraju zbyt gorliwych urzędników. Trzeba przyznać, że nie ma wolności prasy, ale musimy wszyscy pracować z dobrą wolą, by zbliżyć się do wspólnego celu”.

Oczekuje się deklaracji prezydenta Ismet İnönu w niedługim czasie. W tureckich kołach politycznych mówią o kompromisie przy zastosowaniu pewnych zmian w prawie wyborczym, w prawie dotyczącym wolności prasy, której żąda opozycja, zwłaszcza, że są to dwa główne elementy konfliktu politycznego między tzw. opozycją a rządem w Turcji.

Jeszcze nie wybuchł jeden już grozi drugi strajk

Francja w obliczu poważnych trudności

PARYŻ. — Groźba strajku urzędników państwowych i pracowników zakładów użyteczności publicznej we Francji nie została usunięta. Prowadzone w czwartek do późnej nocy negocjacje między rządem a przywódcami zw. za-

wodowego pracowników państwowych nie daly wyników. Kompromisowe propozycje premiera Ramadiera uznane zostały, na posiedzeniu narodowego komitetu strajkowego, za niezadowalające. Wśród członków delegacji zw. zawodowego pracowników państwowych, przeważają raczej pesymistyczne nastroje co do cofnięcia strajku.

Rokowania nie zostały jednak przerwane i będą kontynuowane przez cały piątek. W kolach zbliżonych do komitetu strajkowego wyrażają przypuszczenie, że w razie nieodjęcia do porozumienia, strajk nie zostanie proklamowany przed 15 lipca. Jak wiadomo, poprzednio podawano 12 lipca, jako datę wybuchu strajku.

PARYŻ. — Francji, stojącej w obliczu strajku 1.200 tys. pracowników państwowych, grozi nowy strajk. Związek rolników domaga się od rządu zwiększenia cen na zboże i zagwarantowania racyj chleba dla rolników i ich pracowników. Związek rolników grozi w wypadku odroczenia jego żądań, wstrzymaniem dostaw.

Między Generalną Konfederacją Pracy a związkami rolników wszczęte zostały rokowania. Jeśli obie strony uzgodnią swe stanowisko, to jeszcze w bieżącym miesiącu rząd stanie w obliczu ogólnych żądań rewizji cen i plac.

Petaïn zeznaje jak zdradził Francję

PARYŻ. Komisja badająca wypadki polityczne we Francji w latach 1933-1945, przesłuchiwała w ciągu dwóch godzin b. marszałka Filipa Petaïna. Poruszono sprawy organizacji armii w okresie pomiędzy dwiema wojnami oraz warunki, w jakich przoszono o zawieszenie broni, wreszcie działalność rządu Vichy i osobisty udział Petaïna w tych faktach.

we kola finansowe. Potwierdził że wczoraj rzeszon amerykańskiej izby handlowej Emerson Schmidt, który oświadczył przed komisją gospodarczą Izby Reprezentantów, że realizacja planu Marshalla w proponowanych obecnie rozmiarach wpłynęła by ujemnie na życie gospodarcze St. Zjednoczonych, powodując zmniejszenie się konsumpcji, wzrost tendencji inflacyjnych, oraz dalsze żądania podwyżki plac ze strony robotników. W kolach handlowych USA wyraża się również obawę, że wprowadzenie w

Czy konferencja Paryska będzie jawna?

PARYŻ. — Na dzisiejszą konferencję w Paryżu, oprócz ministrów Bevina i Bidault, oczekiwani są ministrowie spraw zagranicznych: Bech (Luxemburg), Spaak (Belgia), Sean Lemass (Irlandia), Lange (Norwegia), baron van Botzeler van Costerhout (Holandia), hrabia Storza (Włochy), Caciro da Mata (Portugalia).

Ministrowie ci pozostaną w Paryżu tylko 3-4 dni, podczas trwania właściwej konferencji, która zakończy się według przewidywań 15 lub 16 lipca.

Otwarcie posiedzenia odhodzi się dziś rano

życie planu Marshalla pociągnie za sobą wzrost cen na rynku amerykańskim.

LONDYN. — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w piątek rano, że po wycofaniu się Czechosłowacji z konferencji paryskiej, żadne państwo wschodnioeuropejskie nie będzie w niej reprezentowane.

Kola oficjalne uważają, że nie należy jednak tracić nadziei, iż kiedyś dojdzie do zjednoczenia gospodarczego Europy. Z drugiej strony kola te zwracają uwagę że rokowania handlowe prowadzone w Moskwie przez wiceministra handlu zagranicznemu Wilsona przebiegają normalnie. Kola brytyjskie są zdania, że wobec takiego stanu rzeczy państwa europejskie zawsze będą miały możliwość zawierania dwustronnych umów handlowych.

305 lotników polskich odało swe życie za Anglię w słynnej „Battle of Britain”

LONDYN. W siódmą rocznicę tzw. „batalii powietrznej o W. Brytanie” król Jerzy VI dokonał odsłonięcia kaplicy poświęconej pamięci poległych w walkach powietrznych lotników brytyjskich i sojuszników. Na uroczystość, która odbyła się w opactwie Westminster, przybyła rodzina królewska, przedstawiciele rządu brytyjskiego, reprezentanci państw sprzymierzonych oraz wdowy, sieroty i krewni poległych lotników.

W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele Ambasady R. P. w Londynie oraz 2 delegatki z Polski, reprezentujące wdowy i sieroty po lotnikach polskich, poległych w walce o W. Brytanie.

Na wschodniej ścianie kaplicy znajduje się witraż przedstawiający sztyndary narodów, które uczestniczyły w walce o W. Brytanie oraz odznaki poszczególnych eskadr lotniczych. Wśród odznak tych widnieją również godła 302 i 303 dywizyjony lotniczego. Na progu kaplicy spoczywa pergaminowa księga, w której wpisane są nazwiska wszystkich lotników, poległych w walce powietrznej o W. Brytanie. W księdze tej wpisane są nazwiska 305 poległych lotników polskich.

Program II Zjazdu Kół Kolejowych PPS

który odbędzie się dnia 13 lipca r. w sali Konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu PPS we Wrocławiu — Plac Biskupa Nanckiera 1 o godz. 10-cj.

1. Zagajanie i powitanie;
 2. Wybór Prezydium Zjazdu;
 3. Powołanie Komisji: a) Mandatowej, b) Matki, c) Wniosekowej;
- Przerwa
4. Referaty: polityczny i organizacyjny;
 5. Odczytanie protokołu z poprzedniego Zjazdu;
 6. Sprawozdanie: a) przewodniczącego, b) sekretarza, c) skarbnika;
 7. Dyskusja i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi;
 8. Sprawozdanie Komisji Mandatowej;
 9. Wybory: a) kierownika Wydziału Komunikacyjnego, b) Zarządu Sekcji, c) kandydatów do Rady Wojewódzkiej PPS;
 10. Sprawozdanie Komisji Wniosekowej;
 11. Wolne wnioski.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWCZA
Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1 — Tel. 35-62
poleca **CODZIENNE ŚWIEŻE WARZYWA I OWOCE**
Stołówkom i kupcom umożliwiona dostawa — Ceny hurtowe

Polska pragnie odbudowy Europy na zasadach dobrowolnej współpracy i poszanowania suwerenności narodów

Premier Cyrankiewicz mówi o nocie do Wielkiej Brytanii i Francji

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz — przyjął redaktora politycznego Polskiej Agencji Prasowej, któremu złożył następujące oświadczenie:

Odpowiedź Rządu na notę Anglii i Francji w sprawie Konferencji zwołanej do Paryża na 12 lipca br. jest wyrazem troski Rządu — zarówno o bieżące jak i trwałe interesy państwa.

Kradzież planów bomby atomowej

WASZYNGTON. Dziennik „New York Sun” donosi, że tajne dokumenty, dotyczące produkcji bomby atomowej, zostały skradzione z zakładów produkujących energię atomową w Oak Ridge w stanie Tennessee.

Agencja Reutersa donosi, że 2 członkowie komisji atomowej Kongresu amerykańskiego potwierdzili tę wiadomość. Amerykańskie koła rządowe stwierdzają, że nic im nie wiadomo o kradzieży. Takie same oświadczenie złożył przedstawiciel amerykańskiej komisji energii atomowej.

8 tysiecy ton węgla dziennie

Dwie nowe kopalnie przystąpią wkrótce do pracy

KATOWICE. W Rędzinach, w rejonie Mikołowa buduje przemysł węgla dwie bliźniacze kopalnie węgla „Ziemowit” i „Wesoła”, oddalone od siebie o około 5 km. Próbnе wierceńia w tym rejonie wykazały istnienie już na głębokości 60 m pokładu węgla o grubości 2,8 metra. Drugi wartościowy pokład stwierdzono na głębokości 144 m. Następne położone są 250 i 900 m pod ziemią. W zasięgu obu kopalń stwierdzono złoża obejmujące łącznie około 700 milionów ton węgla dobrej jakości.

Wykonano już poważną część konstrukcji stalowych budynków, konstrukcji żelazobetonowej oraz dachów ogniotrwałych, wieże wyciągowe oraz szyb główny na kopalni „Wesoła”. W budowie znajduje się szyb dla kopalni „Ziemowit”. W roku ubiegłym koszt inwestycji wyniósł 140 milionów zł., na rok bieżący preliminowano 600 milionów zł. Na kopalni

cy przez kraje najbardziej dotknięte wojną. Polska ze swej strony nie będzie szczędziła starań w tym kierunku.

Dla wyjaśnienia naszego stanowiska, chciałbym nawrócić do pewnego wypowiedzenia p. Marshalla. P. Marshall w swoim przemówieniu Harvardskim — wskazał, że przy badaniu potrzeb Europy, związanych z jej odbudową, stało się jasnym, iż straty w ludziach, zniszczeniu miast, fabryk, kopalń i kolei — całe widoczne zniszczenie, jest prawdopodobnie mniej ważne niż przedstawienie całej europejskiej struktury gospodarczej.

Te wnioski, niewątpliwie myśl, rozwinięte w postaci następującego postulatu: konsekwentne przedstawienie całej struktury europejskiej jest dla sprawy pokoju i trwałego dobrobytu mniej ważne, niż odbudowa zniszczeń.

W mechanicznej odbudowie dawnej struktury Europy, która oznaczałaby — powrót do hegemonii Niemiec, widziałbym dla Europy zarzewie nowego niebezpieczeństwa. Taki bieg wypadków kolidowałby również z demokratyzacją Niemiec, która jest wymogiem stabilizacji politycznej Europy.

Dlatego odpowiedź Polski przeniknięta jest troską o taką odbudowę Europy, która zrealizuje najwydatniejszą pomoc dla krajów dotkniętych agresją niemiecką i nie nosi w zarodku elementów powrotnego wzniesienia równowagi europejskiej na rzecz hegemonii Niemiec, lecz ugruntuje trwałą pokój i bezpieczeństwo.

W tym względzie, wyrażamy nie tylko żywoty interes własnego narodu, ale solidarności wszystkich Europejczyków od Leningradu i Moskwy do Rzymu, Paryża i Londynu.

Chcemy odbudowy Europy, która najlepiej wywoła wszystkie twórcze siły szersze pokojowych narodów europejskich na podstawie dobrowolnej kooperacji z pełnym poszanowaniem wzajemnych ich godności i suwerenności politycznej i gospodarczej, z szczerym dążeniem do zacieśnienia stosunków między Europą a Ameryką.

Powzieliśmy naszą decyzję w trosce o przyszłość Europy i własnego kraju. Jesteśmy przekonani, że nasze stanowisko znajdzie zrozumienie w opinii publicznej

„Ziemowit” odbywa się już wydobycie. Pracuje tutaj kilkuset robotników. Po całkowitym uruchomieniu kopalni przewiduje się wydobycie węgla w wysokości 8 tys. ton dziennie.

Po ogłoszeniu stanu wojennego w Iranie

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że podali się do dymisji irański minister spraw wewnętrznych, Farjulis Aghewli oraz minister wojny Ahmed Ammadi. Powodem tych rezignacji jest ponowne wprowadzenie stanu wojennego w Iranie.

Aresztowano 2 wydawców pism opozycyjnych i zawieszono 6 dzienników.

— zaprzyjaźnionej Francji i Anglii i innych krajów.

Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby wniosła idea odbudowy i odrodzenia Europy, była zrealizowana w interesie pokoju i cywilizacji.

Demontaż niemieckich fabryk

BERLIN. Dyrektor wydziału gospodarczego amerykańskiego zarządu wojskowego, Lawrence Wilkinson oznajmił, że ukończono demontaż kilku niemieckich fabryk zbrojowych w strofie amerykańskiej.

Wilkinson wymienił: 1) zakłady Dornier w Miesbach, w Siegsdorf i w Zell, 2) podziemne fabryki Daimler-Benz w Miesbach, 3) fabrykę amunicji Gustawa Gonschew w Durlach w Badenii, 4) zakłady metalowe Collies w Reichenbach, w Wirtembergii. Podziemne zakłady Daimler w Miesbach produkowały 600 silników samolotów miesięcznie. Zakłady Dornier wyrywały części do samolotów typu Messerschmidt.

Drugi dzień procesu „Licium”

Omotani przez Andersa

Oskarżeni przynajmniej do winy i wyrażają skruczę

W procesie grupy wywiadowczej „Licium” po oskarżonej Barbarze Sadowskiej jako drugi zeznawał — inż. Zieleniewski, który w ekspozyturze wywiadowczej otrzymał 10.000 zł pensji, jako szef placówki „Szkoła”. I on utrzymuje, że główną przyczyną prowadzenia akcji wywiadowczej była zachodnia orientacja grup związanych z Londynem.

Inż. Zieleniewski twierdzi, że informacje zbierane przez grupę „Licium” nie godziły w istnienie państwa polskiego, ani nie stanowiły cennego materiału dla obcego wywiadu. Oskarżony po aresztowaniu uznał szkodliwość prowadzonej działalności i z depozytu wziętego przekazał 5.000 zł, jako daninę na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych.

W drugim dniu procesu składa zeznanie wicedyrektor warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, Pacyński. Przyznał, że do Izby wstąpił z polecenia władz konspiracyjnych dla zdobycia informacji z dziedziny gospodarczej. Głównie interesował się sprawami uruchomienia nowych przedsiębiorstw, spółdzielczością i handlem zagranicznym.

Pacyński podkreślił, że ministrowie, którzy powrócili z Londynu i weszli w skład Rządu Jedności Narodowej, mając kapitalną zaufania, przeoczyli moment wezwania podziemia do udziału w pracy konstruktywnej dla Polski.

Twierdzi on, że wciągnięty do konspiracji przez kpt. Żuka i inżyniera Zieleniewskiego, godząc się na dostarczenie materiału wywiadowczego, nie wiedział o istnieniu „Licium” i „Pralni II”, a Barbara Sadowska poznał dopiero na ławie oskarżonych. Na skutek dyskusji z inż. Zieleniewskim, począł przedstawiać swój sposób myślenia, myślał o rozbracie z podziemiem.

Oskarżony jest autorem referatów na zjazdach gospodarczych i współautorem zbiorowej pracy pt. „Odbudowa Gospodar-

Tam, gdzie obowiązuje jeszcze system odpowiedzialności zbiorowej

Jak żyją internowani na Cyprze

KYRENIA - CYPR. Korespondent Reutersa zdaje sprawę ze stanu rzeczy w obzach, przeznaczonych dla nielegalnych imigrantów żydowskich. Zostały one przystosowane do przetrzymywania internowanych przez dłuższy czas i mogą pomieścić łącznie 25.000 ludzi.

Zydzi, których przwieziono na okrecie „Morde Hageatoh” dnia 26 maja rb. będą wpuśczeni do Palestyny nie wcześniej niż za dwa lata.

Zarówno komendant obozu w Carolos, plk. Potter, jak i komendant obozu w Xyloymbou, plk. Dent, przyznali otwarcie, że zaopatrzenie w wodę pozostawia wiele do życzenia, chociaż budowa nowych rezerwuów prowadzona jest bardzo pośpiesznie. Teoretycznie liczy się 6 litrów wody dziennie na głowę, ale w praktyce daleko tego do ideału. Woda musi być chlorowana przed użyciem. Jakkolwiek oba obozy leżą w pobliżu morza, to jednak dotad jeszcze nie zorganizowano kąpieli dla internowanych. Narazie 200 osób dziennie mogłoby korzystać z kąpieli, ale w ten sposób każdy internowany kąpałby się raz na dwa miesiące, więc to nie jest

rozwiązanie sprawy — stwierdza korespondent Reutersa.

Internowani skarżą się najbardziej na system odpowiedzialności zbiorowej wprowadzony po głodówce i rozruchach w kwietniu rb. gdy wstrzymano rozdawanie papierosów i innych dodatków „lukusowych” i zakazano na miesiąc wzajemnego odwiedzania się pomiędzy obozami, nawet w wypadkach, gdy ktoś z rodziny znajdował się w szpitalu obozowym. Po tym przedłużono ten rygor na drugi miesiąc, jako represję za niszczenie własności obozowej przez internowanych, którzy w maju dostali się do Palestyny.

Emigranci podnoszą, że szkody, za które są teraz tak surowo karani — przeważnie niszczenie namiotów i łózek — wynikały stąd, że wyjeżdżający do Palestyny nie mieli w co zapakować swoich rzeczy.

Współpracownicy z władzami wojskowymi na terenie obozu układa się ostatnio coraz lepiej. Znalaziono odpowiednie miejsca dla internowanych. Podziw budzą zwłaszcza, mimo braku wody, piękne plantacje ziemniaków i kwiatów, założone i utrzymywane przez internowanych. Zorganizowano też kilka warsztatów szewskich, krawieckich, stolarskich i blacharskich.

ce ich zużytkował dla zupełnie sprzecznym z ich intencjami celów. Oskarżona twierdzi kategorycznie, że cały zespół „Licium” nigdy nie zgodziłby się na koncepcję współpracy z obcym wywiadem.

Następnie oskarżona oznajmia, że nigdy nie denuncjowała swoich koleżgów-dziennikarzy i nie podawała danych personalnych pracownikom redakcji. Kolidowałoby to z jej etyką dziennikarską.

Na pytanie przewodniczącego, czy uważa za zgodne z etyką dziennikarską wykorzystywanie informacji, uzyskanych z racji wykonywania zawodu dla celów śledczych — oskarżona odpowiada, że obecnie potępia swe uprzednie postępowanie, twierdzi jednak, że nie wiedziała, iż jej informacje służą obcemu wywiadowi.

Po złożeniu przez Duninównę zeznań na temat udziału jej w czasie okupacji w kontrwywiadzie AK, gdzie wykazała się wydatną pracą „rozpracowując” m.in. konfidenta Gestapo, — Grocholskiego — przed sądem staje następny oskarżony — Julian Łozicki.

Łozicki przed wojną oficer zawodowy, (Dokończenie na str. następnej)

Decyzja powzięta w imię przyjaźni

Decyzja rządu praskiego, odwołująca udział Czechosłowacji w konferencji terytor. rozpoczyna się 12 lipca w Paryżu, przyjęta została z uciążliwym zadoleniem przez polską opinię publiczną. Opinia nasza uważała, iż zgłoszona do bratniej Republiki żądania pretekst z powodu wcześniejjszej decyzji udziału w konferencji paryskiej — stoimy bowiem na stanowisku, że przyjaźń i sojusz, łączące nas z Czechosłowacją, nie ograniczają suwerennego prawa każdego z sojuszników do swobodnego podejmowania decyzji jakie uważa za stosowne dla siebie.

Jednakże motyw decyzji o wycenieniu się Czechosłowacji z imprezy paryskiej poczynił musimy za obaw radnych. Stwierdzanie, iż Czechosłowacja wycofuje się przez solidarność z państwami słowiańskimi, które odrzuciły rozpoznanie Bevin — Bidault, podkreśla jeszcze bardziej wartość układowi i sojuszu, łączących nas z Czechosłowacją. Gdy ktoś odwołuje przy jej zaproszeniu, oświadcza, iż czyni to dlatego, że zaproszenia nie przyjął jego przynależne, wiadomo wtedy, że jest to naprawdę przyjaciel.

Nie znaczy to bynajmniej, aby opinia polska uważała kraje biorące udział — obywateli — za strażnikami czy bez w konferencji paryskiej za szych nieprzyjacieli. Nasz szacunek dla swerennego prawa każdego państwa odnosi się do wszystkich państw, zarówno tych, z którymi nas łączy bliższe jak i dalsze stosunki. Konferencję paryską oceniamy jako przedsięwzięcie polityczne w tym norymberskim i dlatego niekorzystne, ale go, takiego poglądu nikomu nie chcemy narzucić. Możemy tylko ubolewać, iż inne państwa jeszcze tego nie zrozumiały i uległy słudzeniu, które my potrafiłmy przezwyciężyć wcześniej.

Da nam bowiem jest jasne, że również korzyści materialne z pomocy amerykańskiej, jeśli oczywiście Marshallowi udaje się przewyższyć je przez alembik Kongresu Amerykańskiego, przynajmniej w tej części Wielkiej Brytanii i Francji, a być może i Niemcom. Reszta ewentualnych współpółni tej imprezy — jeśli zostanie ona doprowadzona do końca — postuży tylko, jako decorum, pozwalające wobec amerykańskiej opinii stworzyć pozory rzekomej powszechności „pomocy amerykańskiej dla Europy”. Statystyki otrzymują uznanie za siew usługi „reszki” za „straty państwa” przy którym utworzą będą dwa wiekile mocarstwa zachodnio-europejskie.

Jeśli taka rola komus odpowiada — jest to sprawa jego gustu.

Antoni Kos.

Malmö to nie Atlanta...

czyli o pewnym „nietakcie” amerykańskim i o jego następstwach

Stany Zjednoczone są — jak twierdzi propaganda amerykańska — krajem demokratycznym co najmniej w 100 proc. Tego samego zdania są wszelkie większe i mniejsze tuby „Wujka Sama” — rozsiane gęsto po całym świecie. Tegoz zdania są oczywiście i szwedzkie tuby amerykańskiego kapitalu. Nie bez racji „Ny Dag”, wskazując palcem na jedną z nich — na „Dagens Nyheter” — nazywa to pismo w skrócie: „D. N.” — wyjaśniając, że ta szwedzka mutacja „Daily News” jest największą amerykańską gazetą w Sztokholmie.

A szwedzi, którym imponuje styl życia ludzi są „wielkie” wody, który lubia mechanizację, krzykliwe barwy krawców i również krzykliwą czerwień warg dacek, kopiących Amerykanów — ro-daczek, którzy są pełni zachwytu dla amerykańskiej X Muzy — chętnie dają

się na amerykańską propagandę nabięrać.

Jednak pod wpływem wydarzeń, które ostatnio miały miejsce — Szwedzi jeszcze dziś trzęsą się z oburzenia. Gdyby chociaż ktoś oburzenie to wepchnął w polityczne koryto — Amerykanie nie mieliby łatwej na gruncie sztokholmskim pozycji.

A było to tak: Na jednym z dancin-gów w Malmö czarni, amerykańscy marynarze tanczyli do upadłego ze szwedzkimi dziewczętami. Nastroj był bardzo wesoły, lecz zakłócił go biali amerykańscy marynarze, którzy oświadczyli, że zabraniają Szwedkom bawić się z „kolorowymi”. Szwedki zakazu nie przyjęła do wiadomości. Rozpoczęła się bójka, w której szwedzcy chłopcy stanęli po stronie Marynarzy. Interweniowała policja... i pogotowie, które zabrało do szpitala kilku panów bez względu na kolor skóry.

Ciąg dalszy przez kilka tygodni rozgrywał się w prasie. Nie będziemy tu przytaczać artykułu np. w „Ny Dag”, gdyż wynika on z zasadniczej jego postawy ideologicznej — ciekawe jest natomiast, że sztandar „antymarykańskiej” kampanii, w związku z incydentem w Malmö — niósł bratni organ „Dagens Nyheter” — „Expressen” (oba te pisma należą do koncernu liberalnego — Boniersa). Pismo to zakwalifikowawszy postawę amerykańskich, białych marynarzy dosłownie jako „chamstwo”, stwierdziło, że jeżeli Amerykanie uważają, że dyskryminacje rasowe są demokratyczne, to i z nich jest sobie stosują u siebie w domu, ale w Szwecji podobne zajścia są niepożądane i nie będą tolerowane.

Po tym zasadniczym zajęciu stanowiska „Expressen” zaczęła umieszczać głosy swych czytelników, które poza jednym, zakrzyczanym zresztą wyjątkiem, jakiegoś „Szweda-Amerykanina” — bez-

względnie potępiały incydent w Malmö, jak i atmosferę, w której wychowuje się sprawców tego rodzaju zająć.

Generalny atak na „rasową demokrację” amerykańską przypuściły kobiety.

Na łamach tegoż „Expressen”, grupa dziewcząt proponuje, aby szwedzcy chłopcy złapali w zasadzkę białych, amerykańskich marynarzy, unurzali ich w smole i wytarzali w pierzu. Ten system, stosowany wobec Murzynów w Stanach, na własnej skórze da im się przekonać, jak to niemiło. Chwilowo jednak, może ze względu na brak poparcia mężczyzn, wojownicze dziewczęta porzuciły ten projekt, natomiast szesć organizacji kobiecych, skupiających 600.000 członkini w Sztokholmie protest przeciwko przesładowaniom rasowym.

Bardzo pan poseł musiał być zadowolony, skoro z protestu tego dowiedziały się, że aczkolwiek Szwedki bardzo lubią nylony, ale nie lubią zato rasowych dyskryminacji, które producenci nylonów do Szwecji przyniesli.

SPORT

Mistrzowie piłki i pięści walczą jutro we Wrocławiu

Sportowy Wrocław czeka w dniu jutrzejszym miła gościna. Zespół drużynowego mistrza Polski — LKS, zmierzy się z ósemką Pafawagu, a piłkarze mistrzowskiej Polonii rozegrają zawody piłkarskie z Burzą.

Pilkarskie stoczną wystąpią w najsilniejszym składzie z Świczarzem, Gierwa-

towskim i Boruczem na czele. Zespół pięściarski LKS-u zjeżdża również w dołborowym komplecie. W ramach meczu LKS — Pafawag dojdzie do ciekawego spotkania w wadze półśredniej pomiędzy Olejnikami a Sztolcem.

Mecz bokserski rozpocznie się w Hall Ludowej o godzinie 16, a zawody piłki nożnej na stadionie LKS-u o godz. 18.15. Zwolennicy boksu i piłki nożnej będą więc mogli oglądać obie imprezy.

W przedmeczach zawodów piłkarskich spotka się WMKS z człową drużyną Wałbrzycha KS TUR Len.

Sytuacja „papierowa” poprawia się

WARSZAWA. Trudności na odcinku zaopatrzenia w papier zostaną niedługo pokonane. Mimo poważnych przeszkód produkcyjnych w okresie zimowym, wzrost produkcji w ostatnich miesiącach przyczynił się do ustalenia przeciętnej miesięcznej na 15.000 ton wobec 10.000 ton przeciętnej z roku ubiegłego. Do chwili obecnej plan został wykonany w 93%.

Dzięki tak poważnemu wzrostowi produkcji chwilowe ograniczenia w przydziałach papieru będą mogły być już w niedługim czasie cofnięte.

Miesięczna produkcja pierwszego półroczia r. b. jest już tylko o 2.000 ton mniejsza od produkcji przedwojennej.

Ogłoszenia drobne

POSZUKIWANIA PRACY

Urzędniczka zdolna, znająca buchalterię, korespondencję, stenografię, szuka posady. Zgłoszenia: kiosk przy ul. Poniatowskiego, naprzeciw Oleśnickiej. (2367)

HANDLOWE

Wytwórnia Łódź Włoskich „CAPRI” Wrocław, Olawska Nr 74 przyjmuje zamówienia na dostarczenie lodów na zabawy do restauracji i cukierni. Specjalność: „Cassate”. (1982) Kierownik Giabalta Picinin

Sprzedam maszynę do szycia, pianina, żelazko elektryczne, Złote Koło 10, Szklarna 12. (2354)

Pracownia malarska, Rynek 6, wykonuje reklamy, szyldy, oraz remonty mieszkań. (2203)

KUPIMY

KOMPLETNE URZĄDZENIE do wyrobu andruli (wafli)

Zgłoszenia do redakcji pod „Andruty”

F-ma Radio Megohm Stanisław Guzik

WROCLAW, plac Solny 9 przyjmuje kilku samodzielnych techników. Warunki do, omówienia, na miejscu. (2182)

Kolporterów do sprzedaży ulicznej gazet

Warunki dobre. Zgłaszać się do Wydziału Kolportażu „Wiedza” Wierzbowa 30 w godz. od 8 do 16. (2191)

Ogłoszenie

Poszukuje 2-3 pokoi z kuchnią, z wygodami, za zwrotem kosztów remontu Zgłoszenia osobiste lub oferty pisemne — HOTEL „MONOPOL” POK. 58. (2178)

NOWOOTWARTA PRACOWNIA KAPELUSZY

Wrocław, ul. Stawowa 19 (róg ul. Gen. Świerczewskiego) Przyjmujemy kapelusze do przerobki, na najmodniejsze fasony. (1890)

3 miliony pomarańcz w soku otrzyma nasza młodzież od Polonii Amerykańskiej

WARSZAWA. Jednym z najważniejszych zadań akcji charytatywnej Rady Polonii Amerykańskiej, działającej od wiosny ub. r. w Polsce, jest troska o zdrowie dzieci i młodzieży. Wszystkie dotychczasowe transporty darów Rady, obejmujące artykuły żywnościowe, bielizną, odzież i obuwie, lekarstwa, książki i pomoce szkolne w du-

żym procencie uwzględniały potrzeby najbardziej dziatwy ze szkół powszechnych i średnich oraz z sierociniec, żłobków, przedszkoli itp.

Delegatura Rady na ostatniej konferencji dyrektorów rejonowych postanowiła w ciągu lata wykonać wszystkie kolonie młodzieży, aby zorientować się w potrzebach kolonii i w miarę możliwości zaopatrzyć je z zapasów zgromadzonych w magazynach Rady w Gdyni. W tej chwili przygotowuje Rada dla wszystkich kolonii 14 tysięcy skrzyń soku pomarańczowego. Każda skrzynia zawiera 20 litrów soku. Na litr soku wypada najmniej 10 pomarańczy, czyli, że 14 tys. skrzyń soku odpowiada około 3 milionom pomarańczy. Prócz tego każdy obóz młodzieży otrzyma apteczkę zaopatrzoną w najpotrzebniejsze lekarstwa. Część kolonii zaopatrzy Delegatura Rady w witaminy. Dla kolonii harcerek przeznaczono kilka tysięcy książek, śpiewników i opowiadań. Zapowiedziane dalsze transporty darów Rady Polonii Amerykańskiej dostarczą szereg artykułów, potrzebnych dla dzieci i młodzieży.

Zawiadamiam o otwarciu zakładu fryzjerskiego. Gryfoga, Lubańska 48, Godawa Jan. (2366)

Biuro Przewozowe, Wrocław, ul. Świdnicka 27, tel. 32 — 85. (2177)

Transporty wszelkiego rodzaju „Translat”, Świdnicka 10. (1816)

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód na nazwisko Boczek Jan, wydany w Warszawie, kartę rejestracyjną Warszawa, legitymację PZL, legitymację ZZM, świadectwo, oraz dyplom technologa wydany w Warszawie — szkoła Wawelberga, świadectwo szkolne średniej, zaświadczenie pracy oraz odcinek wydymowania. (2368)

Unieważniam zagubiony dowód osobisty, wydany w Strumienu, pow. Bielsko, na nazwisko Brańczyk Emilia. (2361)

Unieważniam zagubione dokumenty: legitymacja nauczycielska nr. 252, Kotłowna Felicja, Kalisz — Konin, gm. Pomiecin. (2362)

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Wypat Mieczysław, Jelenia Góra, Drzymala 18. (2363)

Unieważniam skradzione dokumenty: zaświadczenie repatriacyjne, dowód osobisty i legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Kust Leonard, Jelenia Góra, Nadbrzeża 27. (2364)

Unieważniam zagubiony dokument TDT, kopia 033593, gniazda klacz nr. 1934, wydane przez Starostwo Powiatowe Jelenia Góra, Szpetna Józefa. (2365)

Restauracja — Bar » POD RYBKA «

WROCLAW, ul. Mikołaja 53 poleca tanie obiady i kolacje, oraz wszelkie trunki. (2355)

Wykonuje wszelkie roboty szklarsko-budowlane

szybko i terminowo szlifowanie szkła, luster, ramy i oprawa obrazów. Firma istnieje od 1929 r. (2358)

Wrocław, plac Solny 12

„POLONIA” reprezentacyjny Hotel-Pensjonat Karpacz (Uzd. Dolnośląskie), tel. 457 poleca: wygodne, komfortowe urządzone pokoje gościnne. Wspaniały widok na Karkonosze. ZAPRASZA WSZYSTKICH

Szczególnie korzystne położenie stanowi wygodną bazę wypadową w góry dla turystów i towarzyskich wycieczek. Hotel „Polonia” poleca smaczne utrzymanie rzeźlowe. Wyborowa kuchnia warszawska. Wielki wybór napojów alkoholowych krajowych i zagranicznych.

Doskonały „Jazz”. Codziennie od godz. 20 dancng. W niedzielę i święta five o'clock umożliwia miłe i przyjemne zakończenie dnia.

Zamówienia przyjmujemy się telefonicznie i telefonicznie. Dla pojazdów garaż na miejscu. Samochody osobowe i ciężarowe, oraz konie do dyspozycji. 2197

Udaremniona afera cynowa

50 ton cyny z transportu UNRRA chcieli sprzedać „na lewo”

WARSZAWA. W dniu 16 maja 1947 r. do portu w Gdyni przybył statek z ostatnim transportem zakupionych przez UNRRA surowców dla naszego przemysłu. Transport zawierał 50 ton cyny — wartości przeszło 50 milionów złotych. Odbiorcą cyny był dyr. Oddziału Biura Odbioru Transportów Morskich Z. Salaćkiński.

Salaćkiński przed przybyciem statku do portu porozumiał się z Lipińskim, pseudonim „Wiktor”, notowanym przez władze bezpieczeństwa przestępca i wspólnie sfalszowali dokumenty, na mocy których skierowali transport cyny do Warszawy dla nieistniejącej firmy „Zjedno-

żone Zakłady Metalurgiczne”. Umówili się, że Lipiński cynę w Warszawie odbierze. Do pomocy w sfalszowaniu dokumentów i odbiorze cyny dobrane sobie zaufanego Salaćkińskiego, Takiela.

Wspaniały teleskop dla uniwersytetu

M. Kopernika od uniwersytetu amerykańskiego

TORUN. Grupa uczonych amerykańskich z uniwersytetu w Harvard odfiarowała Uniwersytetowi im. Mikołaja Kopernika w Toruniu wspaniały teleskop, wartości 50 milionów złotych.

Teleskop dostosowany jest do spektroskopii oraz posiada urządzenia pozwalające na dokonywanie zdjęć fotograficznych.

Teleskop ten zapoczątkuje obserwatorium astronomiczne w grodzie Kopernika.

Na przybycie 4 wagonów cyny do Warszawy na dworcu Wileńskim czekał już Lipiński i Takiel, zawiadomieni uprzednio o wysłaniu towaru. Plan wyładunku i ukrycia cyny był z góry umiejętnie opracowany. Część cyny sprzedano w Warszawie i Legionowie, część w Krakowie. Pomagał w tych transakcjach Władysław Płachta, godny kompan dobranego towarzystwa, kupiec, który dorobił się obryzmego majątku na nielegalnym handlu. Oszuści występowali pod fałszywymi nazwiskami.

Władze bezpieczeństwa powiadomię przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, całą kunstownie przemysłane aferę wykryły. Strata 50 ton cyny spowodowałyby umniejszenie produkcji parowozów o 27 sztuk, a wagonów towarowych o 1.000 sztuk.

Nie ma nagród za wskazanie ogniska stonki

WARSZAWA. Min. Rolnictwa i Reform Rolnych podaje do wiadomości, że nie wyznaczą żadnych nagród za wskazanie ogniska stonki ziemniaczanej.

Podawane więc informacje prasowe na ten temat okazały się błędne.

Oskarżenia przynajmniej się do winy

(Dokończenie ze str. poprzedniej)

następnie nauczyciel gimnazjum, był w Białymstoku do maja 1945 r. szefem komórki organizacyjnej — „Prom”, istniejącej jeszcze od okresu okupacji. W lecie 1945 r. przebywając jako oficer służby czynnej w pułku, stacjonującym w Gdańsku, zorganizował pod pseudonimem „Naruszewicz” — w ramach „Licium” — komórkę „Stocznia”, działającą na Wybrzeżu.

Oskarżony przynajmniej się do winy zaznając jednak, że w działalności swej nie dążył do obalenia demokratycznego ustroju Polski. Według wyjaśnień Łoźnickiego, dostarczone przez niego wiadomości, nie miały charakteru szpiegowskiego.

Prokuratura przedstawia wówczas Sądowi meldunki „Naruszewicza”, mówiące o dyslokacji XVI dywizji, o składzie poszczególnych batalionów, oraz o programie zajęć polityczno-wychowawczych. Na katęgoryczne pytanie prokuratora, czy dokumenty te nie stanowią dowodu pracy szpiegowskiej, oraz jakimi celami służyć mogą podobne informacje — oskarżony przynajmniej: „przyszłej walce”.

Z kolei składa zeznania oskarżona Sternin-Matusiewicz, podwładna Łoźnickiego, wywiadowczyni komórki organizacyjnej „Stocznia”. Podawała ona informacje dotyczące ruchu strątków w portach polskich.

Następny oskarżony Stanisław Jakubi-

ślak (pseudonim Kubacki), mgr. praw, przynajmniej się do zorganizowania na terenie Katowic komórki wywiadowczej, oraz do zbierania informacji wojskowych, politycznych i gospodarczych.

Oświadcza jednak, jak i poprzedni oskarżeni, że w działalności swej nie dążył do obalenia ustroju demokratycznego Polski.

Prokurator stwierdza, że wiadomości przesyłane przez Jakubiśkiaka do Warszawy, były dla kierownictwa „Licium” bardzo cenne, jak świadcza o tym nadsyłane listy. Szczególnie ważnych informacji dostarczał Jakubiśkiak z dziedziny produkcji węgla. Wiadomości te dotyczyły zarówno wydajności poszczególnych kopaliń, jak i cen eksportowych, oraz szczegółów wykonania umów handlowych.

Informacje powyższe zostały przesłane za granicę i zaważyły na niepomysłnym wyniku prowadzonych wówczas rozmów na temat nowej umowy handlowej.

Na zakończenie swych zeznań oskarżony stwierdza: „wstydzę się swego postępowania. Ja i podobnie myślący ludzie też chcielibyśmy wielkiej, niepodległej Polski, ale zlymi drogami kroczylimy do tego celu”.

Po zeznaniach osk. Jakubiśkiaka, sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia następnego.

Lista dyżurów lekarzy Ubezpieczalni Społecznej na dzień 13 lipca 1947 r.

LEKARZE DOMOWI

- Obwód I, Dr Biernacki Włodzimierz, ul. Traugutta 12 m. 9.
- Obwód II, Dr Halpern Efraim, ul. Stalina 20.
- Obwód III, Dr Markiewicz Stanisława, ul. Pasterka 34.
- Obwód IV, Dr Leigoldowicz Adolf, ul. Grudzińska PUR.
- Lekarz specjalista, ginekolog i położnik Dr Medyński Marian, ul. Wrocławska 45. 2359

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO DYREKCJA WROCLAWSKA, PL. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 11 ogłasza

przetarg nieograniczony

- 1) Remont budynku mieszkalnego o 21 mieszkaniach przy ul. Januszewickiej Nr 13 we Wrocławiu.
- 2) Remont instalacji centr. ogrzew., wodoc., kanaliz., gazowej w budynku mieszkalnym przy ul. Januszewickiej Nr 13 we Wrocławiu.
- 3) Remont i przebudowa budynku mieszkalnego przy ul. Januszewickiej Nr 15 we Wrocławiu.
- 4) Remont instalacji centr. ogrzew., wodoc. kanaliz. gazowej w budynku przy ul. Januszewickiej Nr 15 we Wrocławiu.

Blizsze informacje i podkłady ofertowe można nabyć w sekretariacie Dyrekcji Wrocławskiej przy ul. Powstańców 11, II piętro, pokój 26, w godzinach biurowych.

Oferty w zalakowanych kopertach na każdy obiekt oddzielnie, bez znaków firmowych, składają należy do dnia 24 lipca 1947 r. do godz. 10 rano w pok. 26, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, w postaci opłaconej sumy w BGK konto Nr 120, lub list gwarancyjny Banku.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta dla zlecenia robót w całości, części lub unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 2369

Warszowski Skład Obuwia WROCLAW

ul. Stalina nr 105 (róg Kluczborskiej) poleca elegancję obuwie damskie i męskie, stał na składzie. Przyjmuje wszelkie naprawy. 2181

BUFET TURYSTYCZNY

GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO 84 Poleca smaczne i tanie obiady, oraz wszelkie trunki 2856

Introligatornia CZ. KĘDZIOREK

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa. Oprawa książek bibliotecznych, ksiąg handlowych. (2357) Wrocław, ul. Krasieńskiego 17/1

CENY OGŁOSZEŃ: — Ogłoszenia drobne — poszukiwania rodzin i osobiste 15 zł. za 1 słowo — Handlowe 20 zł. za 1 słowo — Zguby i unieważnienia 15 zł. za 1 słowo — Poszukiwania pracy 10 zł. za 1 słowo. Ogłoszenia w tekście do 100 mm — 40 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, od 101 — 200 mm — 50 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, powyżej 200 mm — 60 zł. za 1 mm. x 1 szpalte. Ogłoszenia za tekstem do 100 mm — 30 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, od 101 — 200 mm — 35 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, powyżej 200 mm — 45 zł. za 1 mm. x 1 szpalte. Nekrologi do 50 mm — 25 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, od 51 — 100 mm — 35 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, od 101 do 150 mm — 50 zł. za 1 mm. x 1 szpalte, powyżej 150 mm — 75 zł. za 1 mm. x 1 szpalte. Zastrzeżone miejsca w tekście 100% drożej, zastrzeżone miejsca za tekstem 50% drożej. Ogłoszenia w niedzielę i święta 30 % drożej. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30

KRONIKA Wrocławia

LIPIEC
12
Dziś: Jana
Jutro: Anakleta
Sobota

Ważne telefony: Komenda Miejska MO 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KUPCY WROCLAWSKY NAWIĄZĄ KONTAKT Z KUPCAMI ZAGRANICZNYMI

Izba Przemysłowo-Handlowa organizuje obecnie Oddział Eksporterów i Importerów we Wrocławiu, który nawiąże ścisły kontakt z kupcami zagranicznymi.

Firmy zainteresowane w wymianie towarów z zagranicą winny zgłosić Izbie, jakie artykuły mogą przetranszować na eksport i w jakich ilościach, z podaniem ceny w dolarach, względnie w podstawie jakich stosunków z zagranicą mają możliwość importowania i na jakich warunkach. Izba oczekuje również oświadczenia zainteresowanych, czy chcą być członkami Oddziału Zrzeszenia Importerów i Eksporterów.

Rada Społeczna Osadnictwa Spółdzielczo - Parcelacyjnego działa

W dniach 7, 8, 9 i 10 b. m. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim kurs dla instruktorów osadnictwa i referentów P. U. R., przy współudziale władz państwowych, delegatów instytucji społecznych oraz delegatów biura głównego Rady Społecznej osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego Min. Ziemi Odrzyaskich i Zarządu Głównego Związku Rewizyjnego R. P.

Zjazd poruszył ważne zagadnienie osadnictwa w szeregu referatów.

Referat p. t. „Prawa, przywileje i obowiązki osadnika na Ziemiach Odrzyaskich” był szczególnie ważny, nadawca ziemi osadników. Pierwszeństwo przed wszystkimi kategoriami posiada dotychczasowy, prawidłowo osiedlony użytkownik gospodarstwa, przybyły na teren nowo odkrywane, w celach osiedleńczych i prowadzący powierzone mu gospodarstwo — mógł prelegent. — Wielkość gospodarstw ustalo-

Elektryfikujemy Dolny Śląsk

Buduje się nową linię 40.000 V z Kałuski do Bolesławca, długości około 30 km, która umożliwi pełne wykorzystanie mocy rozbudowanej się obecnie elektrowni w Kałusce oraz pozwoli na połączenie dotychczas tego połączenia pozabawione.

Po raz pierwszy w Polsce zastosowano na tej linii słupy z poprzecznikami wibro-betonowymi.

Odbudowuje się linię 110.000 V, długości około 50 km z Bolesławca do Łukowic, która połączy podokreślenie energetyczny łańcuch z całością sieci Dolnego Śląska.

Na ukończeniu są również przygotowania do odbudowy linii 60.000 V z Łukowic do Nowej Sól, dużego ośrodka przemysłowego, pracującego już dzisiaj na eksport. Znajdujące się w budowie połączenie 110.000 V — Czesznica — Michałowice pod Bytomiem (Dolny Śląsk) długości około 170 km tworzyć będzie jeden z elementów ogólnopolskiej sieci przysiękowej najwyższego napięcia i ma podstawowe znaczenie dla współpracy okręgów energetycznych dolno- i górnośląskiego.

Marszałek Żymierski honorowym obywatelem Bolesławca

W najbliższych dniach delegacja, składająca się z przedstawicieli MRN, partii i społeczeństwa miasta na czele z burmistrzem ob. Markiewiczem udaje się do Warszawy, celem wręczenia Marszałkowi Żymierskiemu aktu nadania pierwszego honorowego obywatelstwa Bolesławca.

Marszałek Rola-Żymierski był przed kilkoma miesiącami w Bolesławcu i podczas swego pobytu żywo interesował się możliwościami rozwoju oraz potrzebami miasta, wobec czego MRN na specjalnym posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła nadać ob. Marszałkowi honorowe obywatelstwo miasta.

Marszałek wyraził swoją zgodę.

Mieszkańcy Lubania mają karetkę Pogotowia PCK rozwija działalność

Marzeniem mieszkańców Lubania było posiadanie karetki Pogotowia Ratunkowego. Marzenie to zostało spełnione. W Tygodniku PCK, została oddana do użytku Karetka Pogotowia.

Do tej pory, w tym dużym ośrodku przemysłowym transportowano chorych na noszach, lub na ręcznych wózkach.

Dzięki energicznej inicjatywie pelnomocnika PCK ob. Daniela i ofiarności społeczeństwa od dłuższego czasu przeprowadzone zbiórki, oraz imprezy w Tygodniku PCK, umożliwiły utworzenie karetki.

W Tygodniku PCK odbyła się akademicka szkolna z udziałem szkolnych Kół PCK z

Politechnika Wrocławska wytwarza własny prąd

Uruchomiony niedawno turbogenerator niezależnia uczelnia od elektrowni

Przykre „psikusy”, jakie sprawiała Wrocławowi elektrownia w porze zimowej, dały się też dotkliwie we znaki studentom Politechniki Wrocławskiej. Nie mogło być o przeprowadzaniu systematycznych badań naukowych, gdy w najbardziej atrakcyjnym momencie doświadczenia przerywał się dopływ prądu. Często przerwy w dopływie światła nie pozwalały Politechnice na należyte realizowanie programu nauczania.

W ZESZYŁYM ROKU NA „LASCE-NIELASCE” ELEKTROWNI, DZIS SAMOWYSTARCZALNI

W roku bieżącym Politechnice nie już ze strony elektrowni nie grozi. Zespół profesorów Politechniki, nie zając ani wysiłku, przystąpił w maju br. do uruchomienia własnego turbogeneratora, niezależniającego uczelnia od sieci

miejskiej. Uplynęły zaledwie dwa miesiące, a turbogenerator ruszył.

Maszyna o mocy 500 KW i 6 tysiącach obrotów na minutę wytwarza pod ciśnieniem 32 atmosfery pary dołotowej tyle prądu, że nie tylko pokrywa całkowite zapotrzebowanie Politechniki, ale jeszcze nadmiar prądu przekazuje sieci miejskiej.

WYSILEK BYŁ DUŻY, LECZ OPŁACIŁ SIĘ SOWICIE

Praca nad uruchomieniem turbosposobu nie była łatwa. Trzeba było najpierw

odremontować warsztat naprawczy, a później przystąpić do naprawy samej maszyny. Wszystkie te czynności wykonano we własnym zakresie, bez jakichkolwiek dodatkowych na ten cel funduszy.

Przed kilkoma dniami nastąpiło pełne uruchomienie turbogeneratora. Moment uruchomienia był prawdziwym świętem dla tych, którzy długie godziny poświęcali jego naprawie. Wysiłek opłacił się. Odtąd ani studentom ani wykładowcom Politechniki nie grozi brak światła.

Przy uruchamianiu maszyny obecni byli: rektor prof. dr Kulczyński, prorektor prof. dr Idaszewski, kierownik katedry pomiarów maszyn prof. dr Sasiada, oraz profesorowie i asystenci wydziału mechanicznego.

Pan we fraku i w cylindrze przyciągał tłumy gapiów opróżniali kieszenie widzów

W natłoczonym tramwaju linii Nr 2 kilka dni temu wzbudził powszechne zainteresowanie pewien młody człowiek ubrany we frak, z olbrzymim kwiatem w butonie, w białych rękawiczkach i ze staroświeckim parasolem w ręku.

Wspasiałe baki i la ks. Józef zdobyli modą twarz, ocenioną od góry rondem olbrzymiego cylindra.

W pewnym momencie ekscentryczny urwany młody człowiek wstał z ławki, ustępując miejsca jakimś kobiecie, bacznie rozejrzawszy się po natłoczonym tramwaju, koncentrując swoje spojrzenie na jakimś współjadącym. Nagle twarz mu się rozjaśniła uśmiechem:

— Antoni, skąd się tu wziął?

Ten, do którego okrzyk był skierowany, początkowo nie zwrócił uwagi na wołającego, lecz po bliższym przyjrzeniu się z radosnym okrzykiem rzucił się w ramiona wyfrakowanego pana. Powitaniem nie było końca. Wśród radosnych okrzyków panowie rozpoczęli dzwiniącą opowieść o 6-letniej tułaczce w obcych krajach.

Wspomniany przyjaciel, jak się okazało, uczestnik walk pod Monte Cassino, we Włoszech i we Francji, musiał opowiadać na natarczywe pytania pana we fraku. Oczywiście, opowiadania, oraz scena czułego powitania wzbudziły w współpasażerów tramwaju zrozumiałe oznaki zainteresowania. Tłum ludzi zgro-

madził się wokół opowiadających, nie zwracając uwagi na nawoływania konduktora.

Co chwila ktoś ze słuchających wydał tłumione okrzyki i westchnienia...

W pewnym momencie przyjaciele, którzy ocknęli się z długiego snu, popatrzyli wokół po twarzach słuchających i... wysiedli na najbliższym przystanku. Trzeba jednak trafia, że tym samym tramwajem jechał jeden z funkcjonariuszy M. O., któremu w czasie opowiadania „przyjaciół” udało się zaobserwować kilku podejrzanych osobników, kręcących się w tłumie pasażerów.

Kiedy obaj przyjaciele wysiedli na przystanku przy Pl. Strzeleckim, wysiadł z nimi również i milicjant i był świadkiem nowej sceny powitania. Wprawdzie od dwóch stojących przyjaciół dołączył się wówczas nowy tłum ludzi, niemniej jednak uważny obserwator zauważył ponownie jak od rozmawiających poszedł jeden z zaobserwowanych w tramwaju osobników.

Dalszy ciąg tej historii rozegrał się w pokoju dyżurnego oficera M. O. na Komendzie Miasta. Jak się okazało, „przyjaciele” byli zwykłymi oszustami, zerującymi na łatwościach swych bliźnich. Gromadząc wokół siebie tłumy ludzi, absorbowali uwagę patrzyjących, gdy w tym czasie ich współnicy, złodzieje kieszonek, operowali w tłumie żądnych wrażeń...

Jak żyje Dolny Śląsk

Nie marnować milionowych wartości

Kto zainteresuje się Portem Katedralnym?

W Głogowie jest niewykończony Port Katedralny na rzece Odrze, w którym znajduje się niepilzona ilość materiału i sprzętu oraz kilka niedokończonych motorów. Niemcy przygotowali je do desantu na Anglie. Jeden z nich posiada już wmontowane 3 młotory Deutz, każdy o sile około 800 koni mechanicznych.

Motorowicz ten nie wymaga już dużego wkładu pracy. Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów wprawdzie postawiły swój napis firmowy z zakazem wstępu na teren portu, jednak to zupełnie nie wystarcza, aby zabezpieczyć port przed dokładnym wyszabrowaniem. Już teraz wymontowano pompy od motorów i tłoki (chyba nie przez Zaodrzańskie Zakłady Budowy Wagonów i Mostów?).

Prócz tego na terenie portu znajduje się około 100.000 kg. nitów i srub różnej wielkości, które niezabezpieczone rdzewieją i niszczeją bezużytecznie. Port posiada oprócz tego 4 wielkie dźwigi, któ-

re można by wyremontować i oddać do użytku.

Mamy nadzieję, że wreszcie ktoś oceni wartość tego portu i rzetelnie zajmie się nim. M. m.

Zdemobilizowani wracają do domów

W dniu 4-go lipca garnizon W. P. w Bolesławcu żegnał zdemobilizowanych żołnierzy.

Na placu koło koszar odbył się uroczysty apel, następnie obiad, i pożegnanie zdemobilizowanych które, w imieniu dowódcy żegnania, wygłosił z-ca dow. pułku.

W imieniu społeczeństwa Bolesławca przemawiał przedstawiciel T. P. Z.

Na obiedzie obecni byli dow. 10 dyw. piech., oraz przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej.

O godz. 20 zdemobilizowani odprowadzeni zostali z muzyką na dworzec, skąd wyjechali do domów.

Z tańcem i piosenką do Świdnicy

Świdnica jest ważnym ośrodkiem oświaty i kultury polskiej na Dolnym Śląsku. Dnia 15 bm. dzięki inicjatywie Kuratorium Wrocławskiego Okręgu Szkolnego oraz starania Inspektora Szkolnego odbył się w wielkiej i pięknie udekorowanej sali OM TUR zlot wiejskich zespołów świetlicowych, reprezentowany przez 7 gmin powiatu świdnickiego.

Zespoły świetlicowe złożone z drużyn żeńskich i męskich, przybrane w bogate stroje ludowe w ilości około 150 osób odegrały szereg scen zrywających, żołnierskich i odpiwających ludowe. Specjalnie wyróżniły się zespoły ze Świebodzi, Świdnicy i Jaroszewa wykonaniem sobotek, dożonek i oczepin.

Na zlocie przewodniczący inspektor szkolny ob. Biernacki, kurator wrocławski ob. Bursa, oraz naczelnik wydziału ob. Stubiado. Organizatorom zlotu oraz młodzieży wszystkich zespołów świetlicowych należy się pełne uznanie za ich owocną pracę.

Dolnośląski przemysł drzewny w wyciągu pracy

Z początkiem roku bieżącego Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu Dolnego Śląska zainicjowało w ramach swych zadań wyciąg pracy.

W wyniku wyciągu pierwsze miejsce zajęła Państwowa Fabryka Przemysłu Drzewnego Nr 12 w Nowym Miściecku osiągnąca w przekroju kwartalnym 188,6% wykonania planu. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki ofiarnej pracy załogi robotniczej, Rady Zakładowej oraz wysokiemu uświadomieniu politycznemu robotników, którzy cały swój trud skierowali na odcinek usprawnienia jakości produkcji i podniesienia wydajności swej pracy.

Zwycięskiej załozdzie wręczono plakietkę wędrowną Zjednoczenia.

Radio - Wrocław

SOBOTA, 12 LIPCA

6.00 Sygnal; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik; 6.30 Muzyka por. (z płyty); 6.50 Program; 6.57 Sygnal; 7.00 Płyty; 7.15 Wiad. por. oraz przedpł. prasy; 7.35 Muzyka; 7.55 Inf. ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PCK; 8.15 Wykłady dla nauczycieli; 8.30—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnal i hejnał; 12.05 Strzeżenie wiad.; 12.10 Melodie ludowe w wyk. zespołu harmonistów; 12.25 Aud. dla wyk.; 12.35 Muzyka włoska; 13.00 Z mikrofonem po kraju; 13.10 Aud. rozrywk.; 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 Recital solistów (fortep. i śródkawy); 14.25 Płyty; 14.35 Koncert zrecz.; 15.00 Muz. tan.; 15.20 Aud.; 16.00 Dzieci młodszych; 15.40 Pieśni K. Debussy'ego; 16.00 Dziennik; 16.40 Skrzynka techn.; 16.50 Inf. gosp.; 17.00 Przy sobocie po robocie; 18.30 Rozmaitości; 18.40 Koncert reki; 19.00 „Tu mówię Wybrzeże”; 19.15 „Nowe książki”; — felieton; 19.30 Schumann — Fantazja C-dur; 20.00 Z życia kult.; 20.05 Aud. „Kobieta w świecie”; 20.15 Reportaż; 20.25 „Pięma miliona prozent wiek”; 20.57 Sygnal; 21.00 Dziennik; 21.30 Muz. lekka; 21.45 Sluch. pt. „Popiersie Nullera”; 22.10 Wiad. sport.; 22.15 Muz. tan.; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program; 23.25 Koncert zyczeń; 23.55 Z ost. chwili; 24.00 Muz. tan.

Wrocław od przodu i tyłu Takie jedno małe ukiucie, a proszę...

Przedwczoją dostałam zastrzyk przeciwcystyfowy. Wychożę wieczoraz z domu biala, drżąc (z powodu: dreszcz), złamana nietyło moralnie, co fizycznie, slaniająca się i w ogóle zbunkrutowana. Patrzę ja u tu drugi, trzeci, piąty i dziesiąty przechodzę idzie równie jak ja polamany i nieszczęśliwy. Lęsz mi się zaraz na duszy zrobiło, bo przyjemnie jest przecież pospatrzeć, jak bliżniego równie spkhalo nie szczęście.

Na przystanku tramwajowym jeden pan przęsza kordialnie prawicę drugiego i, dla większego zamianistowania swoich gorących uciuc, chwytą mocno poślazką z dwóch swoich kończyn górnych za lewicę znajomika. Tiamten syka rozlatnie ananaz, wykrzykując się przy tym szępnie na teary, chwytą się za wyżej wymienione ramię i skace na jednej nodze.

Tę zasępniesz. Bratnia dusza.

— W tramwaju podobne sceny.

W redakcji co drugi kolega (zanka) mu oblicze wykrzyknie, jad na języku a u sercu tręzą zaryglotnie.

Telefonujemy w sprawie urzędowej do naczelnika jednego ze znanych we Wrocławiu w rzędzie. Płaje do słuchacki niezadowoloniem i goręczy.

— Wybaczie mu, niebios! Najwidoczniej zasępniesz.

W stolowie kelnerka niosąc w drżących rękach talerz, wylewa nam zupę na kolana.

— Biedna ofiara duru!

W sklepie sprzedawczy, zamiast żądnych skarpetek koloru cytrynowego pokazuje mi ciemno-bure.

— Najwidoczniej po zastrzyku drowym wi dzę życie w ciemniejszych kolorach.

I tak uszędzie, na każdym kroku.

A mozeby w przyszłym roku zymnuczyć we Wrocławiu jeden, dwa lub sześciopię przeciwcyfuszowy, zamknąć wszystkie urzędy, fabryki, instytucje i szkoły, ustrzymać wydatkoniem dziennek, zamknąć restauracje, sklepy, ustrzymać tramwaje, koleje, a nawet uodocięgi, elektrownie i szosownice.

Niech wszyscy leżą w swoich domach, proszę i nie dokuczaję innym.

A wobec abywałci — złodziei (których pełną listę z pewnością posiada nasz wrocławski M. O.), stosować należy zastrzyk przeciwcystyfuszowy co miesiąc.

I w obie plaję jednocześnie. Trzykrotnie zmnożenie. Takie żeby nawet ruszyć nimi nie mogli.

Hul.

Uderzyć w stół...

„...a nożycę się odezwać. Pomyśleliśmy o tym przysłówko, gdy otrzymaliśmy „list” od czytelnika, pisany na marginesie wyciętego z naszego pisma felietonu p. t. „Nieznana recepta na zdobycie miejsca w tramwaju”.

Anonymousny czytelnik wyraża się m. in. tak: „Bo to są we Wrocławiu mile i dystynowane kobiety? Same wycieracuchy i gankolalki tu przysły!”

Barzo mi żal autora anonim, że tak nieciekawie znajomości wśród wrocławianek zrobił. Rozumiemy go też, dlaczego swojego „listu” nie podpisał; lepiej się nie reklamować takimi konkluzjami towarzyskimi i takim stylem mowy potocznej.

A teraz przystępnymy inne zdanie ku zabawie ogółu Czytelników: „Ja co to pisała, miał być brydzka jak czarownicia i nie jej nie pomagaj ani pudr, ani ponadki, ani szminki!”

Redakcja nie czuje się kompetentna do wyrażenia opinii czy autorka felietonu, podpisująca się „Hal”, jest brydzka niczym czarownicia, czy też nieco od niej przystojniejsza. Niestety, tę „napiszę” wydadziemy „Naprzodu Dolnośląskiego” musi pozostać bez odpowiedzi.

GDZIE spedamy WIECZÓR?

TEATRY

SOBOTA, 12 bm. godz. 19 — „Uczeń diabła”, Niedziela, 13 bm. godz. 19 — „Uczeń diabła”.

OPERA DOLNOŚLĄSKA

Niedziela, 13 bm. godz. 15 — „Halka” w premierowej obsadzie. Złotki ważne.

TEATR „LALKI I AKTORA”

Sobota, 12 bm. i niedziela, 13 bm. godz. 19.30 — występ popularnego skrzypka i dyrygenta Władysława Rossy w koncercie muzyki lekkiej.

FOTOPLASTIKON:

— film. Świerczkowski 27 — wyświetla codziennie od godz. 9 do 21 „Nad morym Dujaem”.

Co piątek zmiana programu. Cena biletów z 10, 15 i 10.

KINA

„SLASK” (Ogrodowa 67) — film ameryk. „Bohaterki Pacificu”.

„WARSZAWA” (Fredry 17) — film polski „Co mój mąż robi w noc”.

„ODRA” (ul. Kollataja 33) — film szwedzki „Wesoly penjonat”.

„POLONIA” (Zeromskiego 53) — film szwedzki „Nauczycielka bawi się”.

„PIONIER” (Stalina 71) — film ang. „Srebrna flota”.

„TECZA” (Kościuszki 177) — film ang. „Nasz okrę”.

„PIAMA” (Krzywoustego 286) — film szwedz. „Zamiec śnieża”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16 i 20. W kinie „Śląsk” o godz. 15.30, 16 i 20.30.